

Sygn. akt VIII C 1482/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. C.

przeciwko A. K.

o zapłatę 6.800 zł

1. umarza postępowanie w sprawie w zakresie roszczenia o zasądzenie od pozwanej kwoty 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem opłat eksploatacyjnych;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 1482/17

UZASADNIENIE

W dniu 28 grudnia 2016 roku powód Z. C. wytoczył przeciwko pozwanej A. K. powództwo o zasądzenie kwoty 6.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 31 stycznia 2016 roku, a ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów sądowych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że zamieszkuje wraz z pozwaną byłą żoną oraz dziećmi w domu przy ul. (...) w Ł.. W dniu 27 sierpnia 2012 roku doszło do rozwiązania jego małżeństwa przez rozwód. Po rozwodzie dzieci zostały przy matce, on zaś chciał, aby dzieci nie odczuły rozwodu, więc dla ich dobra zgodził się, aby wraz z matką nadal mieszkały w domu rodzinnym. Pozwana nie uiszczała opłat czynszowych, czasami pod jego nieobecność uiszczała opłaty za media. Na skutek powyższego dochodziło do zadłużeń i odcinania dostaw prądu lub wody. Na koniec powód wyjaśnił, że chce otrzymywać pieniądze, aby osobiście płacić za media, przy czym pieniądze z tytułu czynszu przeznaczone są na remont domu.

W piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2017 roku powód wyjaśnił, że po zakończeniu sprawy o rozwód ustalił ustnie z pozwaną, że będzie ona ponosiła koszty zamieszkiwania w domu w kwocie 400 zł miesięcznie oraz koszty mediów. Dodał, że na dochodzoną kwotę składają się: 4.800 zł z tytułu opłat za korzystanie z domu (2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, weranda) przez pozwaną w 2016 roku oraz 2.000 zł z tytułu opłat za media, które zostały przez niego poniesione przez okres 10 miesięcy. Powód wskazał również, że żąda także zasądzenia przyszłych opłat za korzystanie

z domu (400 zł + 200 zł), a następnie zaznaczył, że pozew obejmuje jedynie 2016 rok. **(pismo procesowe powoda k. 12-12v, pozew k. 13-14v)**

W piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2017 roku ustanowiony przez powoda zawodowy pełnomocnik podtrzymał stanowisko wyrażone w pozwie, wnosząc o obciążenie pozwanej kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. **(pismo procesowe powoda k. 38-39)**

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu oraz ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Nie kwestionując faktu zamieszkiwania wraz z córkami w domu przy ul. (...), A. K. zaprzeczyła, aby zawierała z powodem ustną umowę, której przedmiotem było uiszczanie czynszu za najem, a także, aby nie uiszczala opłat za media. W zakresie tych ostatnich wyjaśniła, że płaci za wodę, węgiel, kupuje butle gazowe, a także energię elektryczną, opłacając licznik przedpłatowy. Opłaty za internet uiszcza natomiast jest córka D.. Pozwana wskazała ponadto, że już w toku sprawy o rozwód powód obiecywał, że będzie ona mogła wraz z dziećmi mieszkać w domu. Dodała, że znajduje się w trudnej sytuacji życiowej, zarabia 2.000 zł netto, ma na utrzymaniu jedną córkę, drugiej zaś pomaga finansowo, a na pokrycie bieżących wydatków musiała zaciągnąć pożyczkę. **(odpowiedź na pozew k. 44-47)**

Postanowieniem z dnia 20 marca 2018 roku Sąd ustanowił dla pozwanej pełnomocnika urzędu, którego wyznaczyła (...) w Ł.. **(postanowienie k. 108, pismo k. 111)**

W piśmie procesowym z dnia 29 maja 2018 roku ustanowiony dla pozwanej pełnomocnik z urzędu, w imieniu pozwanej, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu, wskazując, że nie zostały one pokryte w całości ani w części. W uzasadnieniu podniósł, że powództwo winno zostać oddalone w oparciu o art. 5 k.c., jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem powód sam wskazywał, że po rozwodzie kierował się dobrem dzieci i dlatego zgodził się, aby te zamieszkały z matką. Z ostrożności procesowej pełnomocnik pozwanej wskazał, że w realiach niniejszej sprawy należy uznać, że strony łączyła umowa użyczenia zawarta na czas nieoznaczony. Pozwana przez długi okres czasu wraz z dziećmi zamieszkiwała przedmiotowy dom, na co powód się godził, nie żądając jego wydania, ani też nie kierując do pozwanej wezwań do zapłaty. Dopiero z treści pozwu pozwana dowiedziała się o wezwaniu o zapłaty, a co za tym idzie o wypowiedzeniu umowy użyczenia. Na koniec pełnomocnik podniósł, iż żądana tytułem czynszu kwota jest wygórowana i nieadekwatna do stanu nieruchomości. **(pismo procesowe pozwanej k. 116-119)**

W dalszym toku postępowania, strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie, przy czym na rozprawie w dniu 22 czerwca 2018 roku pełnomocnik powoda cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 2.000 zł dochodzonej tytułem opłat eksploatacyjnych za 2016 rok i zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanej kwoty 12.000 zł tytułem czynszu najmu (400 zł za miesiąc) za 2016 rok, 2017 rok oraz 6 miesięcy 2018 roku. Postanowieniem wydanym na rozprawie, na podstawie art. 505⁴ § 1 k.p.c. oraz mając na uwadze treść przepisu art. 193 § 2¹ k.p.c., Sąd uznał rozszerzenie powództwa do kwoty 12.000 zł za niedopuszczalne. **(protokół rozprawy k. 153-160)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Z. C. jest właścicielem nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), która jest zabudowana budynkiem mieszkalnym. W budynku tym powód zamieszkiwał wraz z żoną – pozwaną A. K. oraz córkami D. C., J. C. i W. C.. **(okoliczności bezsporne)**

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2012 roku małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód. Władza rodzicielska nad małoletnimi wówczas J. C. i W. C. została powierzona obojgu rodzicom, jednocześnie ustalono, że miejscem zamieszkania małoletnich będzie każdorazowe miejsce zamieszkania ich matki. **(kserokopia odpisu wyroku k. 19-20)**

Po rozwodzie powód, kierując się dobrem dzieci, które były wówczas w wieku 18 lat, 15 lat i 13 lat, postanowił, że pozwana wraz z córkami może nadal mieszkać w domu przy ul. (...). W tym czasie powód wyjeżdżał zarobkowo za granicę, a zatem podejmując powyższą decyzję zapobiegał sytuacji, w której dom przez dłuższy czas pozostawałby pusty. A. K. wyraziła zgodę na przedstawioną jej propozycję, która nie rodziła po jej stronie żadnych dodatkowych kosztów, pozwana była bowiem zobowiązana wyłącznie do ponoszenia opłat za media. W owym czasie powód nie wskazywał, że zamieszkiwanie pozwanej ma się odbywać na zasadach umowy najmu, nie żądał uiszczenia żadnych dodatkowych należności za mieszkanie. Także w późniejszym okresie powód nie dawał wyrazu temu, iż pozwana ma płacić czynsz najmu.

Warunki mieszkalne w przedmiotowym domu nie należały do dobrych. Dom nie był wyposażony w instalację gazową i konieczne było kupowanie butli z gazem, wodę ogrzewano węglem, dom nie był ponadto właściwie ocieplony, co dawało się mieszkańcom we znaki w okresie zimowym.

Pozwana uiszczala na bieżąco opłaty za media, przy czym w zakresie energii elektrycznej była ona dostarczana za pośrednictwem licznika przedpłatowego, a zatem pozwana mogła korzystać wyłącznie z tej ilości energii, za którą zapłaciła, kupowała ponadto węgiel i butle gazowe. **(zeznania świadka J. C. 00:59:13-01:17:20 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 22 czerwca 2018 roku, zeznania świadka D. C. 01:19:00-01:29:40 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 22 czerwca 2018 roku, faktury wraz z dowodami wpłaty k. 63-87, k. 121, k. 128-149, dokumenty dostawy k. 100-104, k. 121-127)**

W 2016 roku powód wrócił z półrocznego pobytu za granicą. Wówczas usiłował on wręczyć pozwanej jakieś pismo dotyczące zasad jej pobytu w domu, A. K. oświadczyła jednak, iż żadnego pisma nie przyjmie. Powód zabrał wówczas przedmiotowe pismo i na tym rozmowa stron się zakończyła. Świadkiem powyższej rozmowy był brat powoda A. C., który jednak z treścią pisma, o którym mowa, nie zapoznał się i nie wiedział czego dotyczy. A. C. nie widział nigdy umowy najmu, która łączyłaby strony, nie słyszał, aby strony uzgodniły, że pozwana ma płacić powodowi czynsz najmu, nie miał także wiedzy odnośnie tego, czy kiedykolwiek przed rozmową, o której mowa wyżej, powód żądał od pozwanej zapłaty czynszu. **(zeznania świadka A. C. 00:24:34-00:57:52 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 22 czerwca 2018 roku)**

W piśmie z dnia 5 października 2016 roku kierowanym do pozwanej powód zwrócił się z prośbą o pokrywanie kosztów użytkowania lokalu przy ul. (...) oraz o pokrycie 50% opłat za media za okres od dnia 1 lipca 2016 roku do dnia października 2016 roku w wysokości 405 zł miesięcznie, a także o zwrot kosztów czynszu od dnia 1 stycznia w wysokości 400 zł miesięcznie, a więc na dzień 5 października 2016 roku kwoty 4.000 zł. W aktach sprawy brak jest dowodu nadania lub doręczenia przedmiotowego pisma stronie pozwanej. **(pismo k. 18-18v)**

W połowie 2016 roku J. C. wyprowadziła się z rodzinnego domu. W czerwcu 2018 roku dom ten opuściła pozwana wraz z pozostałymi córkami D. C. i W. C.. **(zeznania świadka J. C. 00:59:13-01:17:20 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 22 czerwca 2018 roku, zeznania świadka D. C. 01:19:00-01:29:40 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 22 czerwca 2018 roku)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił jako bezsporny, a nadto znajdujący potwierdzenie w dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z zeznań świadków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, że na rozprawie w dniu 22 czerwca 2018 roku powód cofnął powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 2.000 zł dochodzonej tytułem opłaty eksploatacyjnych za 2016 rok. Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa przez powoda ze zrzeczeniem się roszczenia nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współzycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1

k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, której dotyczyło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Powództwo o zasądzenie czynszu najmu za 2016 rok (po 400 zł miesięcznie) nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie. Rozszerzenie powództwa ponad tę kwotę (do kwoty 12.000 zł łącznie) było niedopuszczalne, zgodnie z przepisem art. 505⁴ § 1 k.p.c. (a także mając na uwadze treść przepisu art. 193 § 2¹ k.p.c., mogłoby być dokonane jedynie w piśmie procesowym).

W dalszej kolejności godzi się przypomnieć, że w myśl przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. To zatem powód zobowiązany był w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwana winna mu zapłacić kwotę 4.800 zł tytułem czynszu za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia 31 grudnia 2016 roku, której to powinności powód nie sprostął. Rozważania w tym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia stanowiska powoda, który wywodził, że po sprawie rozwodowej zezwolił pozwanej, aby zamieszkiwała wraz z córkami w należącym do niego domu w zamian za pokrywanie opłat za media oraz należnego mu, jako właścicielowi, czynszu. Umowa w tym zakresie miała przyjąć formę ustną. Poza powyższymi twierdzeniami wymienionymi w piśmie procesowym z dnia 12 stycznia 2017 roku oraz z dnia 31 lipca 2017 roku, powód nie przytoczył jednak jakichkolwiek dowodów na potwierdzenie zawarcia rzekomej umowy, z której wywodził swoje roszczenie. Nie wiadomo w szczególności, w jakiej konkretnie dacie i w jakich okolicznościach umowa ta miałaby zostać zawarta, w jaki sposób zostały ustalone opłaty czynszowe, w jakich terminach i w jaki sposób opłaty te miały być uiszczane (do rąk powoda, a może na rachunek bankowy). Co istotne zarówno pozwana, jak też świadkowie J. C. i D. C. kategorycznie zaprzeczyły, aby powód z tytułu zajmowania przez pozwaną przedmiotowego domu żądał zapłaty jakichkolwiek należności czynszowych, a także, by na tę okoliczność toczyły się między stronami rozmowy. Córki stron potwierdziły wyłącznie, że po sprawie rozwodowej powód uzgodnił z pozwaną, że będzie ona mogła wraz z nimi pozostać w dotychczasowym miejscu zamieszkania. Oczywiście jest przy tym, że uznanie, iż pozwana w choćby dorozumiany sposób zgodziła się na umowę najmu wymaga wykazania, że akceptowała ona wszelkie esentialia negotii tego typu umowy, do których niewątpliwie zaliczyć należy kwestie związane z wynagrodzeniem wynajmującego. W ocenie Sądu, mając na uwadze całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przedstawiana przez powoda wersja jest całkowicie nieprzekonująca. Już w samym pozwie powód podnosił, że zachował prawa rodzicielskie i „chciał, aby dzieci nie odczuły rozvodu, dlatego też dla ich dobra zgodził się, aby wraz z matką mieszkały nadal w domu rodzinnym”. Na powyższe powód wskazywał również w replice na odpowiedź na pozew rozwodowy, akcentując, iż chce, aby jego dzieci zawsze mieszkały na przedmiotowej nieruchomości. Skoro tak, to biorąc pod uwagę treść wyroku rozwodowego, który ustalał, że miejscem zamieszkania małoletnich J. C. i W. C. będzie każdorazowo miejsce zamieszkania pozwanej, co najmniej zastanawiającym byłaby sytuacja, w której powód z jednej strony dążyłby do tego by małoletnie dzieci nadal zamieszkiwały w jego domu, z drugiej zaś z powyższego tytułu żądałby od pozwanej czynszu najmu. W ocenie Sądu powód zapewniając córkom potrzeby mieszkaniowe, w sposób dorozumiany godził się z tym, że wraz z nimi w jego domu mieszkać będzie, co

najmniej do czasu uzyskania przez wszystkie córki pełnoletniości, również pozwana. Jest to oczywiste, przecież w dacie wydania wyroku w sprawie o rozwód córki stron miały odpowiednio skończone 18 lat, 15 lat i 13 lat, co w kontekście faktu podejmowania przez powoda prac poza granicami kraju, czyniło niemożliwym zamieszkiwanie domu przez same córki, zwłaszcza, że z twierdzeń powoda nie wynika, aby przekazywał on im fundusze na utrzymanie domu. Zdaniem Sądu gdyby założyć, że pozwana miałaby uiszczać czynsz najmu na ręce powoda, należałoby w ogóle poddać w wątpliwość racjonalność zgody pozwanej na takie rozwiązanie, tak z uwagi na złe warunki bytowe, jak też na fakt, iż musiałaby ona okresowo znosić towarzystwo byłego męża, który był względem niej negatywnie nastawiony i – co wynika z zeznań J. C. – wszczywał awantury. A. K. mogła przecież wynająć lokal mieszkalny odpowiadający jej i córek potrzebom. Skoro pozwana zdecydowała się pozostać w dotychczasowym miejscu, w świetle zasad wiedzy życiowej należy przyjąć, że uczyniła to wyłącznie z tej przyczyny, iż zamieszkiwanie w domu powoda nie wiązało się z dodatkowymi opłatami. Znamienne jest przy tym, że z jednej strony powód powołuje się na bliżej nieoznaczoną umowę najmu, z drugiej zaś nie dochodzi opłat za okres poprzedzający 2016 rok, nie podnosi także, aby opłat takich kiedykolwiek od pozwanej żądał. Zastanawia także, dlaczego jakiegokolwiek wiedzy na temat rzekomej umowy najmu nie miał brat powoda A. C., z którym powód pozostawał w bliskich stosunkach i który w imieniu powoda czasami przekazywał pozwanej alimenty dla córek. Przecież nic nie stało na przeszkodzie, aby przekazując alimenty A. C. pobierał od pozwanej należności z tytułu czynszu najmu, można wręcz zaryzykować tezę, iż takie właśnie rozwiązanie jawiło się, jako naturalne. W świetle zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego, który co należy z całą mocą podkreślić jest niezwykle ogólnikowy i skąpy, zasadnym jest przyjęcie, iż dopiero w piśmie z dnia 5 października 2016 roku sformułował on po raz pierwszy żądanie dotyczące opłat czynszowych. Rzecz jednak w tym, że pismo to wzywa do opłat począwszy od stycznia 2016 roku, w sytuacji, w której w ogóle nie zostało wykazane, ani nie wynika to z treści tego pisma, iż opłaty takie były należne, a ponadto powód nie przedstawił żadnego dowodu na to, że pismo to zostało wysłane/doręczone pozwanej (załączone wraz z pismem dowody nadania i doręczenia dotyczą bliżej nieokreślonej przesyłki z lipca 2016 roku). Wprawdzie A. C. zeznał, iż w 2016 roku miało miejsce spotkanie stron, w czasie którego powód usiłował wręczyć pozwanej pismo dotyczące według świadka opłat należnych za mieszkanie (na powyższe wskazała także J. C.), to nie może ująć uwadze, że świadek ten wprost przyznał, że pozwana odmówiła przyjęcia pisma i na tym rozmowa stron się zakończyła. Co istotne, z depozycji świadka nie wynika, jakie właściwie pismo i czego dotyczące, powód chciał wręczyć, co dobitnie ilustruje stwierdzenie „brat powiedział, daję ci pismo odnośnie najmu czy nie wiem czego” (00:53:45 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 22 czerwca 2018 roku). A. C. wprost przy tym zeznał, iż nie zapoznawał się z treścią tego pisma, nie wiedział „czy było to wezwanie do zapłaty czy propozycja zawarcia umowy najmu”. Nie wiadomo również, w jakiej dacie przedmiotowa rozmowa i próba wręczenia pozwanej pisma miały się odbyć, nie można zatem wykluczyć, iż mogło mieć to miejsce przykładowo w grudniu 2016 roku. Nawet jednak, gdyby omawiana sytuacja miała miejsce wcześniej, to i tak z przytoczonego przez A. C. jej przebiegu nie można by było wywodzić, że pozwana otrzymała jakąkolwiek informację na temat opłat, których zapłaty żądał powód, już tylko z tej przyczyny, że nie wiadomo nawet, czy pozwana pismo przeczytała, a jednocześnie, jak wynika z zeznań A. C., po odmowie przyjęcia pisma przez pozwaną „powód zabrał to pismo i tyle”. W świetle powyższych rozważań za oczywisty uznaje się wniosek, że o jakichkolwiek skonkretyzowanych żądaniach powoda pozwana dowiedziała się z treści pozwu, którego odpis został do pozwanej wysłany w dniu 17 lipca 2017 roku. Skoro więc nie zostało wykazane, że pozwaną łączyła z powodem jakąkolwiek umowa, mocą której była ona zobowiązana do uiszczania na rzecz powoda czynszu za zajmowany lokal, a także, by powód informował ją o takiej konieczności pod groźbą wystosowania żądania opuszczenia przez nią lokalu, żądanie zapłaty takich należności za okres od stycznia do grudnia 2016 roku nie może się ostać jako zasadne. W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe dowiodło jedynie, iż powód ustnie wyraził zgodę na to, by pozwana wraz z córkami zamieszkiwała w jego domu w zamian za ponoszenie opłat eksploatacyjnych, które to opłaty, były przez pozwaną uiszczane. Pomiędzy stronami doszło zatem do zawarcia klasycznej umowy użyczenia (art. 710 k.c.), ergo po stronie A. K. nie powstał obowiązek uiszczania na rzecz powoda jakichkolwiek opłat, albowiem była ona uprawniona do korzystania z użyczonej jej nieruchomości bezpłatnie, ponosząc jedynie zwykłe koszty jej utrzymania (art. 713 k.c.). Oczywiście powód miał prawo zakończyć obowiązywanie takiej umowy i żądać od pozwanej, aby ta zaczęła uiszczać na jego ręce czynsz najmu, pierwsze wzmianka o powyższym wynika jednak z pisma z dnia 5 października 2016 roku, co do którego nie wiadomo, czy zostało do pozwanej wysłane, względnie z rozmowy jaka odbyła się między stronami w obecności A. C., co do której z kolei brak jest informacji, w jakiej dacie się odbyła. O czym była już mowa, pierwszą pewną datą, w której pozwana

poznała intencje powoda, jest data doręczenia jej odpisu pozwu, co jednak nastąpiło po upływie ponad pół roku od okresu, za który powód żąda zapłaty.

W ocenie Sądu nawet gdyby nie podzielić powyższego stanowiska i uznać, że pomiędzy stronami została jednak zawarta jakaś umowa, która rodziła po stronie pozwanej obowiązek uiszczania na rzecz powoda czynszu, powództwo w sprawie i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno- gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób sprzeczny z tymi kryteriami jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony jurysdykcyjnej. Norma zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (por. m.in. wyrok SN z dnia 17 października 1969 roku, III CRN 310/69, OSNCP 1970/6/115) oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłyby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Jak podnosi się w judykaturze, treść art. 5 k.c. oznacza odesłanie do zasad słuszości, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (por. m.in. wyrok SN z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 308/00, LEX nr 52468; wyrok SN z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 871/00, LEX nr 52659). W orzecnictwie Sądu Najwyższego akcentuje się ponadto moralny wymiar zasad współżycia społecznego, podkreślając, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie. Na treść zasad współżycia społecznego składają się przy tym akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (por. m.in. wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 roku, I CKN 459/97, LEX nr 78424). Przyjmuje się ponadto (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 roku, SK 5/99 OTK 2000/7/254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 roku, IV CSK 196/13 OSN - ZD 2015/2/23, LEX nr 1436078 i dalsze wskazane w uzasadnieniu orzecnictwo; M. Pyziak-Szafnicka w: "Kodeks Cywilny - Komentarz LEX. Część ogólna", teza 6 do art. 5 k.c.), że art. 5 k.c. jako klauzula generalna służy ocenie wykonywania wszystkich praw podmiotowych, niezależnie od ich przynależności do określonej części prawa cywilnego (prawo rzeczowe, rodzinne, zobowiązania itd.), niezależnie od majątkowego lub niemajątkowego, względnego lub bezwzględnego charakteru, niezależnie od postaci normatywnej (prawo władcze, roszczenie, prawo kształtujące).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy powtórzyć należy, że powód sam powoływał się na potrzebę zapewnienia córkom potrzeb mieszkaniowych i chciał, aby nadal mieszkwały one w jego domu. Jednocześnie powód miał świadomość, że na mocy wyroku rozwodowego, każdorazowym miejscem zamieszkania małoletnich dzieci stron, jest miejsce zamieszkania pozwanej, a tym samym, o czym była mowa wyżej, co najmniej w sposób dorozumiany godził się na to, by wraz z córkami w jego domu mieszkała również pozwana. Co istotne w okresie objętym żądaniem powoda najmłodsza córka stron była jeszcze niepełnoletnia. W świetle powyższych okoliczności, jak również uwzględniając sytuację majątkową pozwanej, która pomimo relatywnie niewysokiej pensji nie tylko łożyła na utrzymanie domu pokrywając opłaty związane z jego eksploatacją, ale jeszcze wspomagała finansowo córkę J. C., w ocenie Sądu nie do zaakceptowania jest sytuacja, w której powód po dłuższej nieobecności w domu wraca z żądaniem, aby powódka zaczęła uiszczać na jego rzecz czynsz najmu. Gdyby nawet hipotetycznie założyć, że żądanie to powód sformułował przed rozpoczęciem okresu, za który dochodzi zapłaty, czy też przed jego upływem, co uzasadniałoby uwzględnienie powództwa w części, przedmiotowe żądanie powoda należałoby uznać za sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości, godzące w zasady uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych oraz reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych, a wydany wyrok zasądający ewentualne świadczenie od pozwanej na rzecz powoda należałoby postrzegać jako niesłuszny, skutkujący wzbogaceniem się powoda bez racjonalnych i obiektywnie weryfikowalnych przesłanek.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Pozwana wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości (art. 98 § 3 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez pozwaną złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego z urzędu w kwocie 1.200 zł, powiększone o stawkę podatku VAT (23%) - § 8 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz.U. 2016, poz. 1715 ze zm.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.476 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.